Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie . 2 K 50 h. kwartalnie 7 „ 50 „ rocznie . 30 „ — „ | z dwukrotną 3 K — h. wysyłką . . 9 „ — „ pocztową . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 6 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 568. Lwów, piątek 8. marca 1912. Rok II.

Wyrok w procesie Macocha. — Dymisya gabinetu Khuen-Hedervary'ego. — Odkrycie bieguna południowego.

Izba posłów.

(50 posiedzenie XXII. sesyi z dnia 7. marca).

Wiedeń. (TBK.). Na wczorajszem posiedzeniu w dalszym ciągu

rozprawy drożyźnianej

przemawiał p. Cech (Młodoczech), który oświadczył się przeciw wnioskom socyalistów, jako utopijnym, a zgodził się w zasadzie z wnioskiem p. Zarańskiego o odesłanie sprawy do komisyi gospodarczej.

Zabrał głos minister robót publicznych Trnka.

Minister omawiał najpierw

sprawę karteli

i wskazał na wielkie trudności pod względem finansowym, na jakie natrafiłoby upaństwowienie kopalń węgla. Minister oświadczył, że gotów jest każdej chwili rozważyć nabycie poszczególnych objektów, gdyby się nadarzyła korzystna dla państwa oferta. Co do obaw w sprawie wpływu angielskiego strajku górniczego na stosunki austryackie, potwierdził minister wiadomości, że robotnicy w czeskich kopalniach węgla wystąpili z pewnemi warunkami; nie idzie jednak o nowe warunki, lecz o żądania, wyrażone już ubiegłego roku.

Minister zajmie się tą sprawą i użyje całej energii, aby w ramach swej kompetencyi objąć pośrednictwo i postarać się o pogodzenie interesów obu stron. Minister sprzeciwił się wnioskowi co do zakazu eksportu węgla i oświadczył się za odesłaniem części wniosków do komisyi gospodarstwa w myśl wywodów posła Zarańskiego.

Po przemowach pp. Wintera i Kurandy obrady w tym przedmiocie przerwano, a przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi nad nagłością wniosku p. Körnera w sprawie mianowań sędziów w Czechach.

Prez. Stürgkh w odpowiedzi na interpelacyę p. Schraffla i Sustersicza w sprawie planowanej przez Sejm węgierski

rezolucyi w przedmiocie powoływania rezerw

rzekł: „C. k. rząd otrzymał od k. rządu autentyczne doniesienie co do zamierzonej interpretacyi prawa uregulowanego w ustawie z 31. maja 1888 i art. XVIII równorzędnej węg. ust. z r. 1888 w przedmiocie wyjątkowego powoływania pierwszego roku rezerwy i 3 najmłodszych lat asenterunkowych rezerwy uzupełniającej do czynnej służby. C. k. rząd wobec wspomnianego planu zajął całkiem jasne stanowisko ze względu na to, że tu wchodzą w rachubę bardzo ważne interesy wspólnej armii oraz system wojskowy, sfinalizowany na podstawie umów i ustaw, wynikający ze wzajemnego porozumienia. Prezydent ministrów musi odmówić wdawania się w dalsze szczegóły ze względu na stadyum, w jakiem obecnie sprawa się znajduje, gdyż sprzeciwiałoby się to zwyczajowi w stosunkach między obu rządami. Prezydent ministrów prosi o przyjęcie tej odpowiedzi do wiadomości i stwierdza, że rząd w kołach swoich kieruje się względami na interes armii i interes Austryi".

Wnioski i interpelacye.

Wśród wniosków znajduje się wniosek p. Romańczuka w sprawie trybunału wyborczego p. Galla w sprawie założenia państwowej szkoły młynarskiej w Tarnopolu przy tamtejszej państwowej szkole ślusarskiej.

Wśród interpelacyi znajduje się interpelacya p. Dniestrzańskiego w sprawie ukarania studentów ukraińskich.

P. Dniestrzański w zapytaniu do prezydenta wspomina

o procesie przeciwko studentom ruskim,

który był aktem zemsty polskiej (!). Oczekiwano nowego procesu, prośba w tej sprawie zalega już pół roku. Mowca zapytuje prezydenta, czy pragnie spowodować jak najszybsze załatwienie tej interpelacyi.

Prezydent zawiadamia, że poda treść interpelacyi do wiadomości prezydenta ministrów.

P. Nemec (soc.) w zapytaniu porusza sprawę skazania 37 posłów socyalistycznych do II. Dumy i protestuje przeciwko temu, że rosyjski minister sprawiedliwości nie chce dopuścić do rewizyi procesu, choć pewne jest, że skazano posłów na skutek fałszywych zeznań płatnych członków ochrany. W imię kultury i ludzkości żąda kasacyi wyroku i nowej rozprawy. Spodziewa się, że Duma ujmie się za niewinnemi ofiarami. Zapytuje prezydenta, czy przyjmuje ten protest do wiadomości. (Żywe oklaski na ławach socyalistycznych; okrzyki: „Precz z caratem"!).

Prezydent odpowiada, iż prezydyum nie jest w tej sprawie kompetentne.

Następne posiedzenie dziś.

Obrady nad pragmatyką służbową.

Wiedeń. (TBK.) Subkomitet komisyi dla spraw urzędniczych obradował wczoraj wraz z przedstawicielami rządu w dalszym ciągu nad pragmatyką służbową. Obrady zakończone będą w przyszłym tygodniu.

Podróże cesarzy.

Budapeszt. (Tel. wł.) W kołach politycznych twierdzą, że cesarz prawdopodobnie z końcem marca zjedzie na dwa tygodnie do Budapesztu, względnie do Gödöllö.

Wiedeń. (TBK). Cesarz Wilhelm w podróży do Korfu przybędzie 23 bm. do Wiednia w towarzystwie ks. Augusta Wilhelma z małżonką i księżniczką Wiktoryą Ludwiką. Cesarz Wilhelm, którego na dworcu przywita cesarz Franciszek Józef, zamieszka w Schönbrunie, a wieczorem odjedzie do Wenecyi.

Berlin. (Tel. wł.). Z Petersburga donosi „Deutsche Tageszeitung", że car wraz z swą żoną uda się w lecie znów do Friedbergu; z okazyi tej podróży ma się odbyć na terytoryum austryackiem spotkanie cara z cesarzem Franciszkiem Józefem.

Obiad dworski.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj odbył się u cesarza obiad dworski, w którym wzięli udział liczni członkowie ciała dyplomatycznego.

Interwiew, którego nie było.

Wiedeń. (TBK). „Korr. Wilhelm" donosi: Dowiadujemy się, że wszelkie wiadomości o rzekomym interwiewie ministra wojny Auffenberga są nieprawdziwe. Minister wojny z nikim nie odbył interwiewu.

Z Węgier.

Dymisya gabinetu hr. Khuen Hedervaryego.

Budapeszt. (TBK.) Do Węg. Biura Koresp. donoszą z Wiednia: Cesarz przyjął wczoraj o g. 1 popołudniu prezydenta ministrów hr. Khuen-Hedervarego na półgodzinnem przesłuchaniu, na którem prezydent ministrów przedłożył monarsze dymisyę gabinetu. Pre-

mier zawiadomi dziś Sejm węgierski o decyzyi monarchy w sprawie dymisyi. W najbliższych dniach poweźmie cesarz decyzyę co do powołania polityków węgierskich na audyencyę.

Budapeszt. (Tel. wł.) Były minister Christoffy oświadczył wobec pewnego dziennikarza, że jedynem wyjściem z sytuacyi jest powierzenie steru rządów ministrowi Lukacsowi.

Wiedeń. (Tel. wł.). Położenie na Węgrzech stworzone przez dymisyę hr. Khuena, jest bardzo niepewne. Ustawę wojskową należy uważać zą przepadłą, ponieważ obecnie niema żadnego stronnictwa, któreby za nią głosowało. Także przyjęciu prowizoryum stanęły na drodze ciężkie trudności, gdyż ani stronnictwo pracy nie jest skłonne do przyjęcia prowizoryum ani też koszutowcy, którzy przeciw prowizoryum wszczęliby najsilniejszą obstrukcyę.

Sprawa następstwa po Khuenie piętrzy dalsze trudności. Obecny premier nie wróci już stanowczo do steru rządów, ponieważ przed niedawnym czasem bardzo ostro wystąpił przeciw prowizoryum. Niema również nadziei, by któryś z członków partyi pracy objął misyę utworzenia nowego gabinetu. Jedyną konstytucyjną zasadą byłoby, by premierem został przedstawiciel miejszości, a Izba została rozwiązana. I to jednak jest w obecnym wypadku niemożliwe, bo opozycya rozporządza obecnie 40 głosami, a w nowych wyborach nie zdobędzie większej ilości mandatów. Sytuacya jest więc wszechstronnie beznadziejna.

Z zaboru i caratu.

Wyrok w procesie Macocha i tow.

Piotrków. (Pet. Ag. Tel.). Wczoraj zapadł wyrok w procesie Macocha i towarzyszy. **Damazy Macoch skazany został na 12 lat robót przymusowych, Helena Macochowa na dwa lata więzienia, z wliczeniem 1 roku więzienia śledczego, Izydor Starczewski na 5 lat ciężkiego więzienia z wliczeniem 1 roku więzienia śledczego, Bazyli Olesiński na 2 i pół roku ciężkiego więzienia, Wincenty Pianko na 4 miesiące więzienia, Błazikiewicz na rok więzienia z wliczeniem odbytego więzienia śledczego, Cyganowski na 7 dni aresztu.**

Józef Pertkiewicz został uwolniony.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Bitwa pod Merkheb.

Rzym. (TBK.) Generał Reisoli telegrafuje: Dnia 5 b. m. o 10 wieczorem nieprzyjaciel zaatakował nas na wschodnim froncie. Walka trwała do 6 rano. Odparto nieprzyjaciela ze znacznemi stratami. Po naszej stronie 1 żołnierz poległ, 3 zostało zranionych.

Rzym. (TBK.) Generał Reisoli donosi o ataku na Merkheb, że ataki nieprzyjacielskie były liczne i gwałtowne z krótkiemi pauzami. Liczbę atakujących szacowano na przeszło 3000. Ze strony włoskiej padł 1 żołnierz, 5 rannych, w tem lekko kapitan. Według zeznań jeńców i szpiegów, po stronie nieprzyjacielskiej poległo więcej, niż 400, wśród rannych jest wpływowy i fanatyczny przywódca. Opowiadają, że Turcya na wypadek zdobycia Merkheb obiecała wypłacić każdemu Arabowi napoleondora, za każde działo zdobyte 60 napoleondorów. Dlatego atak był tak gwałtowny.

Nowy Bejrut?

Frankfurt. (Tel. wł.) „Fr. Zeitung" donosi z Bejrutu że obiega tam pogłoska, iż Włosi planują nowy napad na jedną z miejscowości tureckich, położonych na wybrzeżu syryjskiem.

Obiecujące perspektywy.

Rzym. (TBK.) Aj. Stefan. donosi, że rząd włoski zastrzega sobie zupełną wolność akcyi z wyjątkiem wybrzeży tureckich na morzu Adryatyckiem i Jońskiem.

Kryzis w górnictwie węglowem.

Londyn. (TBK.) Dzienniki podkreślają, że kierujący wydział górników onegdaj po raz pierwszy konferował z przywódcami partyi robotniczej. Przypuszczają, że narady te dotyczyły kwestyi ustawodawstwa o płacach minimalnych i sprawy oddziaływania strajku węglowców na inne strajki. „Daily Chronicle" pisze, że w wydziale górników istnieją dwie partye, z tych jedna jest za rokowaniami. „Daily Mail" pisze, że wskutek ograniczenia ruchu kolejowego przeszła 100.000 górników pozostało bez pracy.

Londyn. (TBK.) Według urzędowej wiadomości urzędu handlowego rokowania między obu stronami zostały podjęte i kroczą naprzód.

Rotterdam. (Tel. wł.) I tu strajk angielski daje się bardzo odczuwać. Ceny węgla podwoiły się. Ponieważ posyłki węgla z Niemiec coraz mniej dopisują, należy oczekiwać w czasie najbliższym zamknięcia wielu fabryk. Rezerwy węglowe są na wyczerpaniu.

Bochum. (TBK.) Władze bezpieczeństwa w okręgu przemysłowym poczyniły przygotowania celem utrzymania porządku w razie wybuchu strajku. Rząd zdecydowany jest ochraniać robotników chętnych do pracy.

Berlin. (Tel. wł.) Z Warszawy donoszą, że w największej kopalni węgla w Królestwie, „Saturn", wybuchł strajk górników.

Wiedeń. (Tel. wł.) Doniesienia o możliwości wybuchu strajku w austryackich kopalniach węgla coraz częściej się powtarzają. W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że strajk wybuchnie z pewnością w północno-zachodniem zagłębiu czeskiem, nie jest też wykluczony strajk w rewirze ostrawskim.

Zamordowanie Francuza w Agadir.

Paryż. (TBK.) Telegram z Mogador donosi o zamordowaniu francuskiego kupca w Agadirze.

Nemezis dziejowa.

Nowy York. (TBK.) Z Ihuahua donoszą, że Gomeza obwołano prowizorycznym prezydentem.

Przygotowania do mobilizacyi w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton. (TBK). Szef sztabu jeneralnego wręczył rządowi plan zmobilizowania 100 tysięcy żołnierzy armii nad granicą meksykańską. Codziennie poddani St. Zjednoczonych, zwłaszcza kobiety i dzieci, opuszczają Meksyk.

Z Kraju.

Posiedzenie Krakowskiej Rady miejskiej.

Kraków. (TBK). Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem dr. Leo.

Senior Rady p. Pareński złożył w jej imieniu prezydentowi życzenia z powodu jego wyboru na prezesa Koła i zakończył następującemi sławy: Oby ci dane było w całej pełni odpowiedzieć zaufaniu tych, którzy ten odpowiedzialny zaszczyt ci ofiarowali, oby ci dane było w ciężkich warunkach, w jakich Koło polskie w Wiedniu pracuje zdobyć dla kraju i narodu te sukcesy, których kraj po swej reprezentacyi ma prawo się spodziewać.

R. Daszyński wskazuje na konflikt między obowiązkami prezesa Koła a prezydenta miasta; domaga się, by sprawę zorganizowania funkcyi prezydyalnych postawiono na porządku dziennym Rady.

Prez. Leo podziękował za życzenia i oświadczył, że pragnie tak uporządkować stosunki w zarządzie miasta, by nie poniosło ono najmniejszej szkody. Gdyby to było niemożliwe, to wyciągnie odpowiednie konsekwencye.

Następnie Rada załatwiła porządek obrad. Między innemi uchwalono urzędnikom i służbie magistratu zasiłki drożyźniane w kwocie 55.600 K

Różne.

Odkrycie bieguna południowego?

Chrystyania. (TBK). Dziennik „Sozial-Demokraten" donosi w wydaniu wieczornem, że pewien człowiek prywatny w Chrystyanii otrzymał od uczestników wyprawy na okręcie „Fram" telegram, że Ronald Amundsen (podróżnik norweski, który w lecie 1910 r. puścił się w podróż podbiegunową. Przyp. Red.) dotarł do bieguna południowego. Osoba, która otrzymała telegram ten, utrzymuje, że depesza ta zupełnie zasługuje na wiarę.

Londyn. (TBK). „Daily Express" donosi z Wellingtonu w Nowej Zelandyi, że podróżnik podbiegunowy Amundsen oświadczył, iż kapitan Scott dotarł do bieguna południowego.

Londyn. (Tel. wł.) Oficyalnej wiadomości o Scot'cie dotąd niema.

Z Nowej Zelandyi nadchodzi tylko wieść, że Amundsen spotkał Scotta, który mu powiedział, że odkrył biegun.

Strajk w „Stabilimento tecnico".

Tryest. (TBK.) Na znak protestu przeciw odmówieniu wypuszczenia na wolność dwóch robotników, którzy onegdaj w „Stabilimento tecnico" napadli na inżyniera Ostdorfa, wczoraj rano prawie wszyscy robotnicy w liczbie przeszło 1500 rozpoczęli strajk i opuścili zakład. 80 ludzi wtargnęło do zakładu i wezwało znajdujących się tam jeszcze robotników do przyłączenia się do strajku. Około 100 robotników z działu elektrotechnicznego poszło za wezwaniem, inni pracowali dalej. Tymczasem przywołano policyę pieszą i konną, która usunęła demonstrantów ze „Stabilimento".

Tryest. (TBK.) Wczoraj zgromadzenie strajkujących robotników „Stabilimento tecnico" postanowiło pracę podjąć w dniu dzisiejszym.

Straszne wesele.

Petersburg. (TBK.) W pobliżu Kołogriwu (w gub. kostromskiej) cały orszak weselny, złożony z 13 osób, padł ofiarą śmierci przez zamarznięcia podczas zawiei śnieżnej.

Ucieleśniona baśń Szecherazady.

Paryż. (Tel. wł.) Lotnik Henry Lamey przebył drogę z Londynu do Paryża na Bleriocie w 3 godzinach.

Depesze „Ekonomisty".

Dostawa progów dla kolei państwowych.

Wiedeń. (TBK). Odpowiednio do kilkakrotnie wyrażonych życzeń kół interesowanych tegoroczne rozpisanie ofert na progi dla kolei państw. nastąpi wcześniej, niż zwykle, prawdopodobnie w ciągu maja, tak, że rozdawnictwo odbędzie się już z początkiem sierpnia.

Z sali sądowej.

Echo demonstracyi chełmskiej.

(Dalszy ciąg rozprawy wczorajszej).

Po przerwie rozpoczęły się przesłuchiwania żołnierzy policyjnych. Pierwszy zeznawał plutonowy policyi Wilhelm Głowiński, który w czasie demonstracyi pełnił służbę pod konsulatem rosyjskim. Kiedy wezwał grupę demonstrantów do odejścia, obecny tam oskarżony Pollak powiedział: „Co mi taki murga ma do gadania", świadek go wówczas aresztował; Pollak jednak uchwycił się sztachet i dopiero przy pomocy innych żołnierzy zdołano go przetransportować na strażnicę. Zeznania swe osłabił świadek sam,

zeznając, że wtedy kiedy oskarżony powiedział doń zacytowane poprzednio słowa, był odeń oddalony o 6 do 7 kroków. Zaznaczyć przytem trzeba, że było wówczas ciemno (wieczór), na ulicy zaś stało mnóstwo ludzi. Świadek ten pod gradem pytań przewodniczącego i obrońców gmatwa się tak, że przewodniczący zwraca mu uwagę, by uważał co mówi, bo „prawda jest tylko jedna“.

Następny świadek plut. Andrzej Pietraszewski pełnił służbę również w tem samem miejscu, gdzie świadek poprzedni, w odległości 10 kroków od niego.

Widząc, że Głowiński „ma coś“ z grupką ludzi, którzy go otoczyli, przybył mu z pomocą i był świadkiem aresztowania p. Pollaka. Pomimo wezwania ajenta Kuźmy, aby aresztowany szedł spokojnie, Pollak uchwycił się sztachet, a ponieważ jest silnym mężczyzną, musiano mu wykręcić palce i oderwać go w ten sposób od sztachet. Targnięcia się czynnego ze strony p. Pollaka nie było, tylko bronił się przed policyą. Tu obrońca dr. Pieracki z odpisem protokołu w ręku udowadnia świadkowi, że obecne zeznania jego stoją w rażącej sprzeczności z zeznaniami, poczynionemi w śledztwie.

Świadek Paweł Kuźma, agent policyjny, był również świadkiem sceny aresztowania Pollaka. Scenę tę jednak opisuje Kuźma całkiem inaczej, jak poprzedni świadkowie i zaznacza, że aresztowany wyraźnie oświadczył, iż ma legitymacyę i chciał się nią wylegitymować. Świadek zaznaczył wtedy, że teraz nie pora na legitymowanie się i prosił aresztowanego, by dobrowolnie udał się na inspekcyę, czego p. Pollak usłuchał i poszedł.

Świadek Waleryan Glas, elew szkoły lasowej, przechodził w czasie zajścia przez ulicę Lenartowicza i przypatrywał się przebiegowi demonstracyi. Jeden kordon policyi zamykał ulicę Potockiego od strony kościoła Maryi Magdaleny i ten stał tuż za ulicą Lenartowicza, drugi kordon stał za ul. Śniadeckich. Kiedy policya zaczęła oczyszczać ul. Lenartowicza, udał się wówczas świadek wraz z oskarżonym w dół ulicy. P. Pollak zachowywał się spokojnie. Nagle przypadł do Pollaka policyant, chwycił go za piersi i szarpiąc go, aresztował. Oskarżony zapytywał, za co go aresztują i chciał się wylegitymować, nie pomogło to jednak i aresztowanego zaprowadzono na policyę. Aby p. Pollak powiedział coś obraźliwego do policyanta, świadek stanowczo wyklucza, bo szedł tuż obok niego; nieprawdą jest także, by aresztowany chwytał się sztachet i stawiał opór.

Wobec tak różniących się zeznań świadków, skonfrontowano p. Glasa z policyantem Głowińskim. P. Glas raz jeszcze stanowczo powtórzył swe zeznania w obecności policyanta, ten jednak niezwruszenie i niezachwianie obstawał przytem, że oskarżony Pollak go obraził i chwytał się sztachet.

Świadek Edward Pauli, słuchacz politechniki, był również obecny przy aresztowaniu p. Pollaka; wyklucza możliwość tego, by aresztowany trzymał się sztachet, bo świadek musiałby to zauważyć. Nie słyszał też, by Pollak obrażał policyę. Słowa obraźliwe padały, ale od innych ludzi, stojących z tyłu.

Świadek Maryan Pilner, słuchacz politechniki, był w grupie ludzi obok Pollaka. Policya odzywała się do publiczności niegrzecznie. Absolutnie nie słyszał świadek żadnych obraźliwych słów od Pollaka, ani też nie zauważył, by ten stawiał opór przy aresztowaniu. Widział, jak Pollak chciał się legitymować, policyant nie zgodził się jednak na to, lecz zażądał udania się z nim na inspekcyę.

Po przesłuchaniu tych świadków odroczono rozprawę do dziś, do godz. 9 rano. Na dzisiejszej rozprawie zeznawać będą w dalszym ciągu świadkowie, wieczór zaś zapadnie wyrok, o ile trybunał zechce popołudniu rozprawę prowadzić.

O niebezpieczne pogróżki i niemoralne czyny.

Wczoraj przed sądem karnym rozpoczęła się rozprawa przeciw Feliksowi Thumenowi, wydawcy brukowej gazetki „Gazety Codziennej“, oskarżonemu o szantaż, pogróżki i szereg innych występków, podciągniętych pod rubrykę niemoralnych czynów. Rozprawie przewodniczy r. Wiśniewski, oskarża prok. Socha, bronią adwokaci: Horowitz i Korytko.

Do rozprawy powołano 20 świadków, wśród których szereg osób należy do świata dziennikarskiego.

Jestto już druga rozprawa, — pierwsza bowiem odroczoną została wskutek nieobecności „koronnego“ świadka, powołanego przez obrońcę, osławionej Violetty Towarnickiej. Towarnicka przebywa podobno w Chicago w towarzystwie niejakiego Jauretza, ściganego wraz z nią listami gończymi.

Z powodu nieobecności dwóch świadków: Wieczorkowej i Szirmera, prokurator i obrona postawili wniosek na odroczenie rozprawy. Trybunał jednak wychodząc z założenia, iż nieobecni na rozprawie świadkowie mieszkają we Lwowie, postanowił rozprawę prowadzić, a świadków tych sprowadzić na dzień dzisiejszy przez policyę.

Wczoraj przesłuchano r. Körbera, red. Milskiego i red. Rollego na fakt pogróżek, dziś zaś przesłuchani będą pozostali świadkowie na fakty objęte aktem oskarżenia. Rozprawa w części będzie tajną.

O zajścia w „Luna parku“.

Głośne były swego czasu awantury, jakie miały miejsce w t. zw. „Luna parku“ na pl. Powystawowym, gdzie niemieccy przedsiębiorcy budy, zwanej „indyjską świątynią“, oszukiwali publiczność, a przyłapani na tem, zachowywali się arogancko i prowokacyjnie, wykrzykując pod adresem Polaków ordynarne wyzwiska. Nic dziwnego, że sprowokowana publiczność uniosła się, a tylko dzięki interwencyi policyi i kilku poważniejszych obywateli obeszło się bez poważniejszych zajść. Echem tej awantury była rozprawa przed trybunałem karnym, która odbyła się wczoraj przeciw Feliksowi Thumenowi, jego żonie Julii i córce ich oraz p. Kazimierzowi Klai, oskarżonym o występek z § 283 i 279 u. k. (zbiegowisko). Po przeprowadzeniu rozprawy uwolnił trybunał wszystkich oskarżonych od winy i kary.

Z Rady miejskiej.

(*m.*) Kontrakt dzierżawy Teatru miejskiego został wczoraj przez Radę miasta uchwalony. Czy przynosi on coś nowego? Tak! Ulgi dla dzierżawcy, ulgi dość nawet znaczne. Przeciw temu nikt by nic nie miał, gdyby z ulg tych poza osobą przedsiębiorcy i personal teatralny coś zyskał. Odrzucając jednak wszystkie bez wyjątku wnioski i rezolucye r. dra Dwernickiego — blok mieszczańsko-obywatelski fungował „sprężyście“, — większość Rady objawiła wcale niedwuznacznie swą niechęć do postulatów personalu teatralnego. Zyski więc czerpać będzie przyszły dzierżawca, dla którego Rada nasza okazała się tak łaskawą, iż pod tym względem prześcignęła nawet komisyę teatralną.

Głosowanie wczorajsze nie było pozbawione i pewnych momentów charakterystycznych. Oto gdy blok odrzucał wnioski r. Dwernickiego, w zapale podnoszenia rąk sprzeciwił się również i rezolucyi tego samego radnego, żądającej, by na stanowisko kapelmistrza opery lwowskiej powoływano Polaka(!)

Spodziewać się mógł r. Dwernicki, że tak patryotyczna Rada stołecznego m. Lwowa zapomni na chwilę o partykularyzmie i nie będzie rozpatrywać kwestyi w ten sposób: kto stawia wniosek, ale jaki to jest wniosek. R. Dwernicki doznał zawodu. Dla ciasnego interesu frakcyjnego blok mieszczańsko-obywatelski, złożony z ultra-patryotów, uchwałą swą uwiecznił ku rzeczy pamiątce, iż narodowy teatr m. Lwowa nie powinien mieć kapelmistrza Polaka, że sprowadzać ma obcych! A to wszystko dlatego, że rezolucyę powyższą postawił nie członek bloku radzieckiego, lecz ktoś poza nim stojący...

Posiedzenie, które rozpoczęło się o godz. 7·15, miało przebieg następujący:

W obronie komisyi teatralnej.

Pierwszy zabrał głos r. Przygodzki, który wygłosił długą filipikę w obronie komisyi teatralnej. Świadczyć o niej ma dodatnio to, że dawna komisya teatralna nic nie robiła... Podwyżka cen, z którą komisya ta obecnie przychodzi, to *malum necessarium*. Mowca sprzeciwia się twierdzeniu, że teatr to artyści. Również nie zgadza się na podwyższenie płac chóru.

Prawa bez obowiązków.

W dalszym ciągu swego przemówienia r. Przygodzki sprzeciwił się wnioskowi, by Rada wpływać miała na uregulowanie płac artystów. Jest to — zdaniem mowcy — sprawa wewnętrzna między dzierżawcą a funkcyonaryuszami teatralnymi, do której gmina nie ma prawa się mieszać. Wewnętrzną zaś sprawą nie jest zatrzymanie artysty na posadzie(!) Komisyi teatralnej należy przyznać prawo zażądania od dzierżawcy oddalenia danego aktora, jeśli uzna to za stosowne(!)...

Tylko w razie mizeryi...

R. Wczęlak jest zdania, że wszyscy radni mają pojęcie o prowadzeniu teatru... (Wesołość). Wyraża swe zapatrywania na obecne stosunki panujące w teatrze i wyraża życzenie, by tego rodzaju operetek, jak „Cnotliwa Zuzanna“, nie wystawiano wcale, chyba jeśli w kasie teatralnej jest wielka mizerya.

R. dr. Janik: No, to w takim razie będziemy ciągle mieli „Cnotliwą Zuzannę“. (Wesołość).

Teatr nasz — to luksus!

Po przemówieniu r. Rawskiego zabrał głos r. Pieracki, który konstatuje, że teatr nasz przy obecnem podwyższeniu cen staje się luksusem. (Potakiwania). Proszę poinformować się w sferach urzędniczych. Dawno tam przestano chodzić do teatru. O szerokich masach nie ma już naturalnie mowy, dla tych pozostaje bez konkurencyi — kinematograf!

Następnie motywuje mowca dlaczego mimo to wniósł na podwyższenie cen biletów i przychyla się do wniosku, by podwyżka cen na gościnne występy, o ile przekracza 20 prc., musiała być zatwierdzona przez sekcyę finansową Rady miasta.

Lepiej milczeć...

R. dr. Janik zabiera głos z pewnem wahaniem, gdyż smutne doświadczenie nauczyło go, że i w sprawach teatralnych należy lepiej milczeć. Dotąd bronili wszyscy dzierżawcy. Jedynie jeden głos odezwał się za rzeszą aktorską. Wolałby, aby choć postawa mowców oświadczyła się za postulatami artystów.

Kto tworzy teatr?!

Jeżeli dr. Dwernicki — ciągnie dalej mowca — powiedział, że teatr to artyści, to uważam to za połowę prawdy. Dodałbym jeno, że i autorzy. Ale gdy r. Przygodzki stawia na pierwszy plan dzierżawcę, to na to stanowczo zgodzić się nie można.

O sprostowanie dyr. Hellera.

Mowca popiera wywody dr. Dwernickiego i żąda, by choć 25 prc. z podwyżki uzyskanej przez dzierżawcę z ulg, otrzymał personal teatralny. W pismach zakwestyonowano, jakoby położenie artystów było tak marne. Autentyczne spisy, znajdujące się w posiadaniu mowcy, wykazują, że Związek artystów podał w swym memoryale więcej prawdy, aniżeli zawiera jej odpowiedź dyrekcyi teatru. Mowca ilustruje cyframi odpowiedź przesłaną przez p. Hellera dziennikom.

Kontrola inwentarza.

R. Janik prosi o uwzględnienie postulatów artystów, poczem w dalszym ciągu swego przemówienia żąda od komisyi teatralnej, by dla kontroli zbadała dokładnie inwentarz. Ma sie znajdować rzeczy wartości 150.000 kor. (6 lat po 25.000 kor.) — tak przynajmniej mówi sprawozdanie. Kontrola jest tylko w Polsce uważana za obrazę. Do komisyi tej winni należeć poza zastępcami komisyi teatralnej, także i zastępcy pełnej Rady.

Repertuar regulowany depeszami.

Mowca zgadza się na to, by podwyżka cen na gościnne występy podlegała zatwierdzeniu

sekcyi finansowej. Argument, że brak na to czasu, bo engagement załatwia się drogą telegraficzną, nie ulega krytyce. Jakiż to bowiem teatr, jeśli depeszami reguluje się repertuar? Jeśli inaczej nie możnaby pozyskać artystów obcych, to wolimy zrezygnować z wątpliwej wartości „gwiazd“ męskich, lub starych pudeł z Wiednia. (Wesołość wśród pań na galeryi).

Tortury r. Makowicza

Prez. Neuman: Głos ma referent...

R. Makowicz, który przez cały czas debaty teatralnej stoi, nudząc się, oparty o ścianę, woła z westchnieniem ulgi:

— Chwała Bogu!

Głosowanie

Po przemówieniu końcowem referenta r. Dąbrowskiego, który w dość ostrym tonie bronił swych wywodów, uchwalono projekt kontraktu, wraz z całym szeregiem poprawek! Do odrzuconych rezolucyi należy i postawiona przez r. Dwernickiego w sprawie powoływania w przyszłości kapelmistrzów Polaków. Rezolucyę tę — przyznajemy chętnie — odrzucono mechanicznie, t. zn. panowie radni nie zdawali sobie sprawy, o co właściwie idzie. Tłumaczenie to jednak — powiedzmy otwarcie — jest nieco kompromitujące!

Mimo braku kompletu.

Uchwalono jeszcze — mimo braku kompletu — zgodnie z referatem r. Zgórskiego załatwić odmownie 7 podań o koncesye na apteki, do uchwały zaś w sprawie uregulowania honoraryów docentów szkoły handlowej przy liceum św. Jadwigi dojść już nie mogło, gdyż radnych prawie na sali już nie było. Wobec tego prezydent posiedzenie o g. 9·15 zamknął.

Ostatnia poczta.

— Depesza episkopatu gal. do ks. biskupa Ruszkiewicza. W poniedziałek odbyła się w Krakowie konferencya episkopatu galicyjskiego, po odbyciu której wysłano następujący telegram do ks. biskupa Ruszkiewicza: „Zebrani w Krakowie biskupi, zespalamy się z W. biskupią Mością duchem i zasyłamy w dniu imienin wyrazy głębokiej czci i hołdu z życzeniem łask. Oby Pan Zastępów w tych dniach krzepił Jego siły i ducha. — Bandurski, Bilczewski, Fischer, Nowak, Pelczar, Sapieha, Teodorowicz, Wałęga.

— Sprawa budowy magazynów kol. w Krakowie. W Wiedniu otwarto wczoraj oferty na budowę magazynów towarowych na tut. nowym dworcu towarowym kolei Północnej. Cztery oferty złożyły firmy krajowe, jedną zagraniczna. Najniższa oferta opiewała na 541.061 kor., najwyższa na 421.500 koron.

— Deputacya Ligi pomocy przemysłowej u arcyksięcia Karola Stefana. Deputacya Ligi pomocy przemysłowej, złożona z Andrzeja ks. Lubomirskiego i dyr. Olszewskiego, była u arcyks. Karola Stefana z prośbą o przyjęcie protektoratu nad wystawą przemysłowo-rolniczą w Żywcu, która odbędzie się w sierpniu b. r. Arcyksiążę przyjął deputacyę bardzo życzliwie i przyjął protektorat.

— Wypadek kolejowy. Z Żywca donoszą: Onegdaj popołudniu najechał pociąg towarowy na linii Bielsko-Żywiec na idącego torem konduktora Dobrzańskiego i zranił go dotkliwie.

— Fundacya filantropijna. Zmarła w Dorhobużu filantropka Michniewiczowa zapisała 100.000 rubli na szkoły ludowe.

— Z kroniki bandytyzmu. Z Częstochowy donoszą, że na kasyera cementowni „Wrzosowa“, Adama Kasprzyckiego, wiozącego z Banku handlowego 2950 rubli, napadło 3 młodych ludzi, uzbrojonych w rewolwery. Jeden z nich zagroził woźnicy, dwaj inni zrewidowali kasyera i zabrali pieniądze, poczem wszyscy zbiegli. Pogoń schwytała jednego z napastników, Jana Przybysławskiego, robotnika z fabryki „Wrzosowa“.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś w piątek (8. marca): Rzym.-kat. Jana Bożego. Gr.-kat. Polykarpa.

Wschód słońca o godzinie 5·54 rano, zachód o godzinie 5·15 popołudniu.

Prognoza na dziś.

Galicya wschodnia: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, nieco chłodniej, południowo-zachodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, później wypogadza się, niepewnie, nieco chłodniej, zachodni ożywiony wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego.

W piątek po raz 1-szy „Topiel“, dramat w 3 aktach Przybyszewskiego.

Kółko filozoficzne. W piątek 8 bm. o godz. 7·45 odbędzie w lokalu seminaryum filozoficznego (uniwersytet) kółko filozof. swe XIV. posiedzenie. Na porządku dziennym odczyt p. Mieczysława Jarosławskiego pt. Celowość u Schopenhauera.

VIII. Posiedzenie naukowe Towarzystwa lekarskiego lwowskiego odbędzie się dziś w piątek dnia 8. marca o godz. 6 wieczorem w sali Poliklinik powszechnej przy ulicy Lindego 5, z następującym porządkiem dziennym:

1. Przedstawienie chorej z rzadszą zmianą w układzie krwionośnym.
2. Omówienie powyższego przypadku ze stanowiska roentgenologicznego i przedstawienie roentgenogramów.
3. Hyperthymisatio i hypochromaffinosis i o stosunku grasicy do nadnerczy.
4. Omówienie przypadku „mors thymica“.

Wiadomości osobiste. Adwokat dr. Teodor Seidler otworzył kancelaryę adwokacką w Stanisławowie przy ul. Sobieskiego l. 30.

Na cześć Zygmunta Krasińskiego. Słowem wieszcza natchnionem i pieśnią polską uczciła onegdaj młodzież liceum im. W. Niedziałkowskiej Zygmunta Krasińskiego. W obecności uczenic tego wzorowego zakładu i bardzo licznego grona rodziców, nauczycieli i zaproszonych gości padały z drgającej odczuciem i zrozumieniem piersi dziewczęcej natchnione słowa poety. Uczenice klasy szóstej odeklamowały wzorowo „Przedświt“, pna Sokalska w habicie zakonicy i przy odpowiednim nastroju wygłosiła głosem czystym i pięknym „Urywki z glossy św. Teresy“, pna Buczyńska z dużym talentem scenicznym przepiękny monolog Elsinoe z pierwszej części Irydyona, a toż samo pna Teodorowiczówna wstrząsający głos Kornelii Mettelli z końcowej sceny.

Słowo wstępne pny Kallenbachówny, odczyt pny Abrahamówny „Myśl przewodnia Przedświtu“, śpiew chóru uczenic, złożyły się na całość obchodu nutą, uroczą, pełną pietyzmu dla wieszcza. Między estradą a audytoryum nawiązała się nić harmonii, która unosiła się przez ów cały piękny wieczór, czci Krasińskiego poświęcony.

Samobójstwo dozorcy więźniów. Wczoraj około południa zastrzelił się w łazienkach przy ul. Za Zbrojownią l. 7 dozorca zakładu karny Bazyli Koschman. Desperat strzelił sobie w skroń, a kula utkwiwszy w mózgu, spowodowała natychmiastową śmierć. Na polecenie lekarza dzielnicowego odstawiono zwłoki do instytutu medycyny sądowej. Powodu samobójstwa dotąd nie zdołano ustalić.

Brak dozoru nad dziećmi. Lekkomyślny brak dozoru nad dziećmi stał się wczoraj powodem śmiertelnego wypadku. Oto przez okno II. piętra jednego z domów położonych w Pasażu Hermanów wyglądało małe dziecko, skutkiem braku dozoru wypadło na bruk i doznało załamania czaszki. W beznadziejnym stanie odstawiono biedactwo do szpitala powszechnego.

Nieudały rabunek. Do przechodzącej ul. Halicką pewnej pani przystąpił wczoraj 18 letni rzezimieszek nazwiskiem Efroim Knopf i wyrwawszy jej pugilares z rąk, począł uciekać. Obrabowana poczęła ścigać z krzykiem Knopfa, który obawiając się przytrzymania, porzucił portmonetkę i ukrył się w piwnicy kamienicy budującej się w ul. Wałowej. Tam jednak otoczyło jego kryjówkę kilku przechodniów, zawezwany zaś policyant zabrał bezczelnego rabusia do aresztów.

Kradzież w magazynach pocztowych. Z magazynów pocztowo-sekcyjnych skradziono zwój drutu miedzianego oraz 2 pary obcęgów do krajania drutu, łącznej wartości 200 K.

Za dręczenie zwierząt ukarano grzywną K 5 handlarza cieląt Herscha Dicklera z Glinian

Zgubiono: Zegarek srebrny wart. 15 K, indeksy uniwersyteckie St. Skwarczyńskiego, Aleks. Kohla, M. Güntnera, książkę służbową Józefa Trepeta, — pulares mały kilku koronami i zapiskami. — medalionik złoty z Matką Boską Częstochowską, wewnątrz włosy blond. — książkę służbową Katarzynę Hynerko. — portfel zawierający 58 halerzy.

Znaleziono: Świadectwo szkolne Genowefy Gąskówny.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe

Spirytus.

Wiedeń 7. marca 1912 (telefon własny). Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67·— do 68·—.

Tendencya: bez zmiany.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 7 marca 1912. r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 popoł.

A) Ceny ropy związku producentów.

(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt po —·—.

Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

15 marzec 1912	435—436
31. marzec	437—438
30 kwiecień	442—443
maj-czerw.	444—446
maj-czerw.-lipiec	447—448
kwiecień 1912—marzec 1913	450—460

Tendencya: Usposobienie targu stałe, zawarto nie wiele transakcyi na prompt. Dla braku odnośnych transakcyi inne terminy podano bez zmiany.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 7. marca.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3-proc 298·25, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1880 3-proc 257·75, Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 311·75. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4-proc. 250·75 Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 123·75.

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 34·60, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 505·—, Clary zł. 40 m. k —·—. Losy m. Krakowa 20 zł. —·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 180·—, Palffy 40 zł. m. konw. 76·80, Czerwonego krzyża austr. tow 10 zł. 66·35, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 43·75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł 79·—, Salma 40 zł. m. k. 330·—, Tureckie oblig. prem kolejowe 400 fr. per medio 245·75, per cassa 246·75. — Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 505·00.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 7. marca 1912.

Dziś o godz. 2·30 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 654·25. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 861·50. Akcye Anglobanku 339·00 Akcye Unionbanku 626·—. Akcye Länderbanku 543·75 Akcye Bankvereinu 547·75, Akcye Bodenkredit 1316·— Akcye galic. Banku hip. 703·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 722·—, Akcye kolei państwowych 744·50, Akcye kolei południowej 107·75, Akcye kolei północnej 5010, Akcye kol. czerniow. 545, Akcye Alpiny 934·—, Akcye Rima Muranyi 725·25, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 2820·—. Akc. Fabryki broni 878·—. Akcye tureckie tytoniowe 333·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naftow. 725·—, Oblig. węg. indemniz. —·— Renta majowa 89·60, Renta kor. austr. 89·70, Renta kor. węg. 89·35, 56 l. list. Tow. kred. ziemsk. 91·50, 4-proc. listy Banku hipot. 91·75 4 pół proc. l. Banku hip. 98·50, 5-proc. list. Banku hipot 110·—, 4 proc. listy Banku kraj 92·75, 4 i pół proc. B. kr 98·50, 4-proc. gal. Oblig. prop. 97·40, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·20, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 92·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 89·50, Losy tur. 247·25. Marki 117·87, Ruble 254·50. 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 103·55, Akcye Skoda 735·— Galic. Bank kredyt. 99·25 Powsz. Bank depozytowy 555·—, Nowa renta koron. austr. —·—.

Usposobienie: osłabione, przy końcu spokojne.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny Redaktor: JERZY KONARSKI
Wydawca: Spółka wydawnicza „Gazety Wieczornej“ Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4